

18 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z udziałem pozostałych sygnatariuszy Deklaracji w sprawie PRON. W posiedzeniu udział wzięli:

Ze strony PZPR — Wojciech Jaruzelski, Józef Czyrek, Marian Orzechowski, Tadeusz Porębski, Marian Woźniak;

Ze strony ZSL — Roman Malinowski, Józef Kukulka, Tadeusz Szelachowski, Bogdan Królewski, Roman Szarek;

ciąg dalszy na str. 2

Z prac Rady Ministrów

18 bm. Rada Ministrów przyjęła i skierowała do Sejmu ostateczny tekst autopracy do programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej, zawierającej modyfikacje i uzupełnienia powstałe w wyniku uwzględnienia społecznej dyskusji.

Następnie przyjęto plan pracy Rady Ministrów na pierwsze półrocze br. Obejmuje on ponad 60 zagadnień. Poszczególne zadania zostały

ciąg dalszy na str. 2

Eduard Szewardnadze z wizytą w RFN

Wczoraj w Bonn kontynuowali rozmowy szefowie dyplomacji Związku Radzieckiego i RFN, Eduard Szewardnadze i Hans-Dietrich Genscher.

Na przedpołudniowym spotkaniu omawiano wiele spraw dotyczących stosunków ZSRR — RFN. W kontekście politycznych zmian na arenie międzynarodowej i w Europie, jakie nastąpiły w wyniku podpisania radziecko-amerykań-

ciąg dalszy na str. 2

W eci z naszych browarów

Małe jasne z pianką

Piwo — napój niskalkoholowy — otrzymywany jest z rozcieńczonego soku słodowego z dodatkiem chmielowego, fermentowany przy użyciu drożdży. Podobno znane było już w czasach prehistorycznych, głównie w południowo-wschodnich krajach śródziemnomorskich. Pili je również Słowianie w dorzeczu Warty i Odry. Używano do jego wyrobu chmielu rozpowszechnionego w XIII wieku. Piwo ma wiele zalet: pobudza apetyt i trawienie, a także posiada pewną wartość odżywczą. Zawartość kwasu węglowego nadaje mu orzeźwiający smak. Obecnie małe jasne z dużą pianką ma wielu zwolenników na świecie i w naszym kraju.

Pierwsze litry piwa w łódzkiej browarze warzone w 1968 r. Dziesięć lat później weszły on w skład Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. W ubr. wyprodukowano tu 245 tys. hektolitrowo „burzowego napoju”, z czego

ciąg dalszy na str. 2

Dlaczego ustąpił Harold Wilson?

Za nieoczekiwaną dymisją w 1976 roku brytyjskiego premiera Harolda Wilsona kryje się brytyjska służba wywiadowcza MI-6. Potwierdziły to opublikowane w najnowszym numerze tygodnika „Sunday Times” fragmenty pamiętników byłego agenta wywiadu brytyjskiego Anthony Cavendisha. Dobrze znał on byłego dyrektora MI-6 Mauricea Oldfielda, który „zaaranżował” odejście laburzystowskiego premiera.

Ze wspomnień agenta wynika, że w 1976 roku w ramach Oldfielda znalazły się materiały, które mogły być wykorzystane przeciwko Wilsonowi. Ich treść Cavendish nie ujawnia. Jednakże szef MI-6 nie omylił się natychmiast ich wykorzystaniem. W rezultacie — według Cavendisha — wkrótce po rozmowie z Oldfieldem, Harold Wilson — nikogo nie informując o przyczynach swej decyzji — przed-

stawił królowej prośbę o dymisję.

Jakkolwiek Cavendish tłumaczy postępowanie szefa MI-6 rzekomym dążeniem do zapobieżenia przedostaniu się informacji o Wilsonie do wywiadów zagranicznych, miejscowi obserwatorzy polityczni przyjmują te oceny z wyraźnym sceptycyzmem. Powszechnie wiadomo, że brytyjski establishment z nieufnością odnosił się do polityki kierowanej przez Wilsona. Opowiadał się on m.in. za zmniejszeniem udziału Wielkiej Brytanii w wydatkach wojkowych NATO, za odprężeniem w stosunkach Zachód — Zachód i wiele razy przebywał w Związku Radzieckim. Dlatego w Londynie nie wyklucza się, że kierownictwo MI-6 po prostu zbierało „dossiers” na premiera, licząc na doprowadzenie do wycofania się przez niego ze sceny politycznej.

Jutro w „Gazecie”

▼ Naukowcy, snując prognozy na przyszłość, są wyraźnie podzieleni. Optymiści widzą świat w różowych kolorach. Rolnictwo na pewno zdoła wyżywić 6, może 7 a nawet 30 miliardów ludzi.

RADOSNE MNOŻENIE

A pesymista? Cóż, oni postrzegają przede wszystkim ciemne strony...

▼ Choć zmian domagało się już samo życie ZAWIERUCHA W „POLMOZBYCIE” zaczęła się raczej prozaicznie. Ale „nowe” nadal jest trudne do roszczytowania. Nie wystarczy zapewnić, że zarobki nie doznają uszczerbku. Oczekiwaniu na decyzje towarzyszy więc sporo obaw...

▼ Gdyby rzecz całą sprowadzić wyłącznie do statystyki, problem nie istniałby w ogóle. Kończąc studia inżyniera do wyboru

OFERT DUŻO, ALE...

Statystyka ma to do siebie, że nie zawsze przystaje do rzeczywistych, więc absolwenci Politechniki Białostockiej długo szukają pracy. Tyle, że nie każde.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 14 (11314) Białystok — Łomża — Suwałki wtorek, 19 I 1988 r.

Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Eksport artykułów rolno-spożywczych

Łatwiej przewidzieć pogodę niż ceny

INFORMACJA WŁASNA

Okazuje się, że planowanie eksportu produktów rolno-spożywczych jest sprawą trudną. Jedną z trudnych jest sprawa cen. Nie ma jednak dla zagranicznych kontrahentów. Wyniki ekonomiczne uzależnione są również od decyzji władz; bowiem sprzedaż mięsa za granicę jest w dalszym ciągu regulowana centralnie.

Największym regionalnym eksporterem przetworów rolno-spożywczych jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku. W zeszłym roku wartość eksportu wyniosła tu ponad 5 mld zł. Większość wyrobów z tego zakładu trafiała na rynki USA i Europy Zachodniej. Przedsiębiorstwo ma uprawnienia do handlu z krajami zrzeszonymi w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Wiąże się to z rygorystycznym przestrzeganiem regul narzuconych przez tę organizację. Tegoroczny plan przewiduje

utrzymanie eksportu co najmniej na poziomie 1987 roku. Na razie trudno mówić o szansach wykonania tych zamierzeń; bowiem wielu rolników w dalszym ciągu wstrzymuje się ze sprzedażą zwierząt. Nie znikną również problemy opakowań. Zdobywa się

je różnymi sposobami od producentów w Łodzi i Bydgoszczy oraz z firm polonijnych.

Pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku nie mogą pochwalić się tak wysoką wartością sprzedaży za granicę. W ubr. przyniosła ona 2,9 mld zł. Wiadomo, że w bieżącym sezonie sprzedaż szynki do USA utrzyma się na dotychczasowym poziomie. Nie są jeszcze znane kontrakty zawarte przez „Animex” —

ciąg dalszy na str. 2

Skażenie izotopami we wrocławskich zakładach „Polon”

Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej poinformowało, że otrzymało meldunek wystąpienia skażenia promieniotwórczego w Zakładzie Zastosowań Techniki Jądrowej „Polon” we Wrocławiu, powstałego na skutek uszkodzenia kilku remontowanych i selekcyjnych izotopowych tzw. czujek dymu.

Prawdopodobnie z powodu niedbalstwa pracowników tych zakładów wystąpiło miejscowe skażenie korytarza i szeregu pomieszczeń. Natychmiast po otrzymaniu meldunku wyjechała do Wrocławia odpowiednia ekipa CLOR, która zlokalizowała skażenie i podjęła niezbędne działania w celu ich usunięcia.

Bada się obecnie wszystkie możliwe pomieszczenia, które mogły być skażone. Zaistniałe skażenie — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP dyr. CLOR doc. Tadeusz Rzymkowski — ma charakter lokalny, a jego wielkość nie zagraża zdrowiu ludzi. Tym niemniej postanowiono przeprowadzić badania tych pracowników, którzy mogli mieć kontakt ze skażeniem. (PAP)



Współczesny Herkules? CAF-Z. MATUSZEWSKI

Wszczepiono sztuczne serce

W Klinice Kardiologii w Zabrzu w nocy z 17 na 18 bm. wszczepiono sztuczne serce 54-letniemu pacjentowi, który oczekiwał na przeszczep. Sztuczne serce, które daje szansę przeżycia pacjentowi, przywieziono z instytutu transplantologii i sztucznych organów Ministerstwa Zdrowia ZSRR w Moskwie, a operację przeprowadził zespół kierowany wspólnie przez dyrektora tegoż instytutu, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR prof. Walerię Szumakową i doc. Zbigniewa Religę.

Już się małowaty ucieczyli, że zima na dobre zawiątała do naszego regionu, ale radość okazała się nie do przewidzenia. Synoptycy białostockiego Biura Prognoz stwierdzili, że śnieżnica pokrywa ma szansę utrzymać się w naszych trzech województwach do czwartku. Później — może zniknąć.

DOTYCHCZAS napadało trochę białego puchu, nie stanowi on jednak specjalnego zagrożenia ani dla ruchu kołowego, ani dla służb odpowiedzialnych za utrzymanie w odpowiednim stanie ulic i dróg. W Białymstoku zanotowano w sumie ok. 6 cm śniegu, w Suwałkach — 13 cm, w Łomży — 12 cm. Dzięki wcześniejszemu ostrzeżeniu — drogowcy uprzedzili się na czas z usunięciem opadów z jezdni. Przez minione noc pracowali ludzie w 11 rejonach dróg publicznych. Jedynie w okolicach Siemiatycz, Wysokiego Mazowieckiego i Piszki niepotrzebna była ich



O dochodach i cenach w rolnictwie

* WARSZAWA — Warunki ekonomiczne produkcji rolniczej w 1988 r. omawiała Rada Główna Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Rada rozpatrzyła propozycje Ministerstwa Finansów, dotyczące polityki dochodowo-cenowej w rolnictwie w br. W obradach uczestniczyli przedstawiciele rolniczych spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych i zainteresowanych resortów.

Spotkanie noblistów

* PARYŻ — Rozpoczęło się tutaj w poniedziałek spotkanie około 40 laureatów Nagrody Nobla z 16 krajów. Spotkanie wybitnych naukowców, pisarzy i działaczy społecznych otworzył prezydent Francji François Mitterrand, z którego inicjatywy zorganizowano to świąteczne forum. Jego uczestnicy rozpatrzą kwestie pokoju, roli nauki w życiu społeczeństwa, ochrony środowiska naturalnego i problemów demograficznych.

Józef Glemp udał się do Irlandii

* WARSZAWA — Z kilkudniową wizytą do Irlandii, na zaproszenie prymasa tego kraju kard. Thomasa O'Falla, udał się 18 bm. prymas Polski kardynał Józef Glemp. W drodze do Irlandii odwiedzi on okrągi polonijne w Londynie.

Szczyt NATO na początku marca?

* BONN — Szczyt NATO, planowany jako demonstracja jednolitego bloku północnoatlantyckiego przed moskiewską wizytą Ronaldą Reagana, odwołuje się prawdopodobnie na pierwszy tydzień marca w Brukseli.

Jubileusz F. Pieckzi

* WARSZAWA — Z okazji urodzin obchodzi 18 bm. znakomity aktor Franciszek Pieckzi. Ogromną popularność i sympatię wśród przynosi mu rola w serialach telewizyjnych i filmach fabularnych, m.in. w „Czterech pancernych i psie”, „Chłopach”, „Bisoku, coraz bliżej”, „Złoty Mateusza”. Stworzył też liczne kreacje na wielu scenach kraju. W ostatnich latach związany jest z Teatrem Powszechnym w Warszawie.

Z okazji jubileuszu, artysta otrzymał listy z gratulacjami i życzeniami od Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera. (opr. nil)

Po latach o tragicznej śmierci J. Gagarina

Zabrakło 2 sekund

Jak stwierdził w artykule opublikowanym w poniedziałek na łamach „Prawdy” prof. Siergiej Bielocerkowski, nowe badania wykazują, że przyczyną katastrofy, w której przed 20 laty zginął Jurij Gagarin i Władimir Siergiej, była niedopuszczalna sytuacja w przestrzeni powietrznej.

W minutę po starcie Gagarina i Siergieina na samolocie MIG-15 o numerze wywoławczym 625, wystartowała para szybszych samolotów typu MIG-21. W trakcie nabierania wysokości, przechodząc przez warstwę chmur, wyprzedziły one MIG-15. Tego ro-

dzażu naruszenie zasad ruchu lotniczego mogło doprowadzić nawet do zderzenia samolotów w powietrzu, co jednak nie nastąpiło.

W minutę później wystartował jeszcze jeden samolot

Posiedzenie Rady Krajowej PRON

Jaka ordynacja wyborcza?

Z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego w gmachu Sejmu rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie Rady Krajowej PRON. Dyskusji przewodniczył Jan Dobrzański.

W pierwszym dniu obrad dyskusja dotyczyła nowego prawa wyborczego do rad narodowych. Głos w tej sprawie zabrał wiceprzewodniczący Rady Krajowej Alfred Besz-

terda, który przedstawił wnioski i opinie przekazane w ciągu ostatnich dwóch tygodni Radzie Krajowej w związku z ogłoszonymi przez Radę Państwa założeniami

nowej ordynacji wyborczej do rad narodowych. Wszystkie uwagi oigni i rad terenowych Ruchu, a także propozycje indywidualne — powie- dział — zmierzają do tego, aby zmiany jakościowe w prawie wyborczym wpływały przede wszystkim na skuteczność działania rad narodowych.

ciąg dalszy na str. 2

W pośpiechu ale z przemyśleniem

★ MIMO KRÓTKIEGO CZASU, DUŻO PROPOZYCJI ★ WYBORY DEMOKRATYCZNE I... TANIE ★ STARA RADA PRZEKAZUJE PAŁECZKĘ NOWEJ

CZAS przeznaczony na dyskusję — podkreśla się to niemal powszechnie — był zbyt krótki, a mimo to uwaga na temat propozycji zmian w ordynacji wyborczej do rad narodowych napłynęła sporo. Można z tego wyciągnąć wniosek, że zainteresowanie sprawami publicznymi wcale nie jest małe, a przyszły skład rad nie jest nam obojętny, bo przecież od niego zależy, jak radni wpły-

wać będą na rozwój miast, gminy czy województwa. Związkiem, że zapowiadana jest większa samodzielność organów samorządu terytorialnego.

Do rad wojewódzkich PRON w Białymstoku, Łomży i Suwałkach nadesłano opinie z różnych środowisk. Swoje stanowiska przedstawiły ogniw terenowe Ruchu. Wszystkie przemyslenia przekazano do Rady Krajowej PRON. Są-

dział należy, że wykorzystane one będą z pożytkiem dla nowej ordynacji.

Zdaniem suwalskich działaczy Ruchu, pożytek ten byłby znacznie większy, gdyby zakończona już dyskusja połączona z konsultacją nowelizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Ważne jest, jakich radnych wybierzemy, a nie mniej istotne też, w jakim systemie prawnym będą oni działać. Tak więc jeden dokument powinien mieć powiązanie z drugim. Jeśli nie mówiliśmy o tym teraz, to trzeba będzie pamiętać potem, kiedy wprowadzane będą poprawki do ustawy w systemie rad narodowych.

W przyszłości dobrze byłoby również połączyć wybory radnych z wyborami posłów. Ten postulat, zapisany także przez suwalskich PRON-owców, zwraca uwagę na fakt, że zmniejsziliby to koszty zarówno finansowe, jak i spo-

ciąg dalszy na str. 2

„Rekordowa” gazeta

„New York Times” jest najbardziej znanym w świecie dziennikiem amerykańskim. Bije rekordy pod względem obrotów, ilości reklam i jeśli idzie o liczbę przyniesionych jego dziennikarom nagród Pulitzerów. Ostatnio okazało się, że należy do niego jeszcze jeden rekord. W „New York Timesie” pracuje GEORGE MERIE — posiadacz najdłuższego urzędowania wśród dziennikarzy amerykańskich — 66,5 cm.

Najdłuższy autobus miejski

Konstruktorzy znanej francuskiej fabryki samochodowej opracowali projekt najdłuższego autobusu. Pierwszy egzemplarz, wyprodukowany w zakładach „Renault” jeździ już po ulicach Paryża.

Autobus jest 2-przegubowy, czyli składa się z 3 części. Jego długość wynosi 25 metrów. Zabiera ok. 200 pasażerów.

Doświadczalne jazdy wykazują, że autobus taki może z powodzeniem kursować po centrum Paryża.

ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: wozy bojowe w drodze do Monte Caseros. CAF — Reuter

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z ulewami i przejaśnieniami, rano i w nocy lokalnie mgły. Temperatura maksymalna od -1 do -3 st. C; minimalna od -3 do -5 st. C. Wiatr słaby, z kierunkiem południowo-wschodnim.

JUTRO — bez istotnych zmian.

PIENINY: Henryka, Maru- (1)

Pierwszy podmuch — niezbyt groźny

Intervencja. Zadna z dróg nie była niebezpieczna dla użytkowników. Normalnie kursowały autobusy PKS, na białostockim dworcu autobusowym nie było opóźnień, zgodnie z planem jeździły wozy MPK w Białymstoku, Sokółce i Hajnowce.

Już w niedzielny wieczór wyjechały samochody MPO w Białymstoku. Na miejskie ulice ruszyło 12 pospytywarek i osiem ciągników z roztrząsaczami do nawozów, pochodzącymi z kilku okolicznych SKR-ów. Wysypało do wieczora ok. 150 ton solno-piaskowej mieszanki. „Na okrągło” gotowymi jest do akcji 37 pracowników MPO.

Wczoraj „zwiadali” Biał-

ystok inspektorzy Miejskiej Służby Porządkowej. Generalna ocena: wręcz fatalnie podchodzą do swych pierwszych zimowych obowiązków właściciele prywatnych posesji. Przy osiedlowych blokach dozorczy i sprzątaczkę postarali się o usunięcie śniegu przynajmniej z grubsza. O wiele gorzej jest z niektórymi osiedłowymi ciągami komunikacyjnymi i pieszymi.

Inspektorzy „prezdenckiej milicji” zapowiedzieli, że w tym roku nie będzie mowy o żadnych ostrzeżeniach czy profilaktycznych rozmowach. W ubr. białostocianie „zabrali” w ten sposób ponad 500 mandatów.

(mip)

ciąg dalszy na str. 2

Sposób na hałaśliwych sąsiadów

Pewien młody Hindus znalazł oryginalny sposób na uciszenie hałaśliwego współlokatora. Gdy zawiadył już wszystkie tradycyjne środki przemówienia do rozsądku rozbrykanemu sąsiadowi, Sita Ram Raju uciekł się do metody, na którą nie było sposobu i odgryzł mu palec. Sposób okazał się na tyle skuteczny, że młodzieniec mógł w ciszy i spokoju dokończyć drinka z przyjaciółmi.

Sąd w Dubaju, gdzie całe wydarzenie miało miejsce, najwyraźniej również ceni sobie spokój i ciszę, ponieważ kara wymierzona Sicie Raju okazała się dosyć łagodna. Będzie on musiał spędzić w areszcie 20 dni i zapłacić grzywnę w wysokości 135 dolarów.

Dziecko z 2-głowami

W jednej z klinik w Cape Town (RPA) w sobotę przysłała na świat dziewczynka z 2-głowami. Lekarze odmówili podania jakiegokolwiek szczegółów, ograniczając się do informacji, że wyklucza się przypadek „bliźniat syjamskich”. Stan zdrowia noworodka określono jako stosunkowo zadowalający. Matka — rasy mieszanej — ma 21 lat i nie jest zamężna.

W grudniu ub. roku w Iranie urodził się chłopiec z 2-głowami. Niemowlę, które nadal żyje, ma ponadto 2 serca, 2 pary płuc i 3 rączki.

W pośpiechu, ale z przemyśleniem

ciąg dalszy ze str. 1

lęczne przeprowadzania kampanii.

Z podobnych założeń wychodził dyskusyjny, proponujący zaniechanie wykładania spisów wyborców, a nawet rezygnację z pisemnych powiadomień. We wszystkich trzech województwach były głosy optujące także za tym, że wystarczy w dniu wyborów okazać dowód tożsamości i jeśli w spisie będzie pomyłka — na tej podstawie ją poprawić.

Większość wypowiadających się była za tym, żeby w spisie uchodził za dowód tożsamości zameldowani na danym terenie na pobyt stały. Oni bowiem czują się ze swoim miejscem zamieszkania najbardziej związani, mają też moralne prawo do wpływu na kształtowanie się organów przedstawicielskich.

Z aprobatą spotkał się wariant mówiący, o tym, że wybory do rad powinny odbywać się przed upływem kadencji. Wypowiadając się za tą wersją, komitetowe działacze PRON podkreślali znaczenie wspólnego spotkania radnych, starej i nowej kadencji. Umożliwiałoby to podsumowanie minionej działalności, a także przekazywanie nowej radzie spraw dotychczas nie załatwionych. Przyjęcie takiej praktyki świadczyłoby o „ciągłości kadencji”.

Ze spraw merytorycznych spór kontrowersji budził problem kolegiów wyborczych. Były głosy, według których należałoby z nich zrezygnować, bowiem z powodzeniem mogą zastąpić je komisje wyborcze. Jeśli już inaczej nie można, to przynajmniej — takie uwagi nadeszły do biurokracji i suwalskiej RW PRON — trzeba byłoby dać szansę udziału w nich osobom nie należącym do wymienionych w założeniach organizacji. Mogą to być

przedstawiciele ruchów społecznych (np. ekologicznego czy moralnego).

Tak samo konieczne jest — uznaje Rada Wojewódzka PRON w Białymstoku — rozszerzenie kregów podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów. Przede wszystkim prawo to powinny posiadać zebrania przedwyborcze, co byłoby zgodne ze stanowiskiem II Kongresu PRON, a także uchwałą X Zjazdu PZPR. Odejsie od tego — znalezienie się wycofywanie z danych obywateli.

Ogniwa PRON woj. białostockiego poddają pod rozważenie propozycje desygnowania kandydatów do rad w drodze pozawyborczej. Chodzi o to, żeby obywateli w skład GRN i MRN wchodził przedstawiciel samorządu mieszkaniowego, a do WRN — reprezentant rad niższego stopnia. W ten sposób najniższe ognia samorządowe mogłyby oddziaływać na pracę wyższych organów przedstawicielskich.

Dość powszechnie krytykowana jest lista wojewódzka. Dyskusanci wypowiadając się przeciwko wynikającym z niej preferencjom. Wszystkich kandydatów powinny obowiązywać jednakowe kryteria. 10—15 proc. radnych wojewódzkich powoływanych bez żadnej konkurencji, to nie jest dużo, ale wyborcom nawet nie o to chodzi. Drażni ich przede wszystkim uprzywilejowanie tej grupy, polegające na tym, że o jeden mandat ubiega się jedna osoba. Jeżeli nie dojdzie do zlikwidowania tej listy, to niech przynajmniej każdy z kandydatów ma drugiego konkurenta.

Podczas konsultacji — tak jak jest propozycja suwalskiej RW PRON — kandydaci powinni uzyskać czynną aprobatę wyborców. Brak zastrzeżeń nie zawsze oznacza poparcie, może wypadałoby przegłosować, kto zostaje, a kto nie

przechodzi do drugiego etapu wyborczego. W opinii nadesłanej przez Instytut Prawa Filii UW w Białymstoku znalazła się m.in. propozycja stworzenia okręgów jednomandatowych. Takie rozwiązanie — zdaniem prawników — najlepiej pozwalałoby określić odpowiedzialność radnego za prawidłowe reprezentowanie wyborców, a także zapewnić rzeczywistą więź z mieszkańcami.

Tajny sposób głosowania nie ma przeciwników. Są natomiast różne stanowiska co do postępowania w razie braku kresłów. Możliwe są wtedy trzy podstawowe rozwiązania: uznanie głosu za nieważny, nieprzyznawanie głosu żadnemu kandydatowi, przyznanie po jednym lub 1/2 głosu.

Co do odwoływania radnych, to powszechna jest opinia, że akt ten powinien być dokonywany w takim samym trybie, w jakim odbywa się powoływanie, czyli przez głosowanie w okręgu wyborczym.

Prawo odwołania powinno przysługiwać tej organizacji, która kandydata wysunęła. Należałoby się również zastanowić nad potrzebą ustanowienia instytucji pozbawienia mandatu radnego w drodze uchwały rady narodowej — twierdzą jedni, a inni uważają, że byłoby to niebezpieczne ze względu na możliwość nadużycia tego prawa w odwet np. za krytyczne wypowiedzi członka rady.

Czy i jak można pogodzić wszystkie stanowiska, zobaczymy wtedy, gdy ukaże się projekt nowej ordynacji. Teraz należy się cieszyć, że dyskusja przyniosła bogaty plon, że mimo krótkiego czasu konsultacji większość mieszkańców regionu zapoznała się z założeniami i zechciała je ocenić. Świadczy to o tym, że nie jest obojętne nam, jakich radnych wybieramy w przyszłej kadencji. (fb)

Obraadowała Centralna Komisja Współdziałania

ciąg dalszy ze str. 1

Ze strony SD — Tadeusz Witold Myrzałek, Kazimierz Modzelewski, Marek Wiczorek, Jan Janowski, Stanisław Słowik, Piotr Frankowski.

W posiedzeniu uczestniczyli również: przewodniczący Stowarzyszenia PAX — Zenon Komender, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Kazimierz Morawski i prezes Polskiego Związku Katolicko-Społecznego — Wiesław Gwiżdż.

Obecny był przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński.

Komisja wysłuchała informacji ministra Spraw Zagranicznych Mariana Orzechowskiego o założeniach polityki zagranicznej PRL w 1988 r. Podkreślono, że miniony rok przyniósł znaczny dorobek i konkretne osiągnięcia we wszystkich sferach stosunków Polski z zagranicą. Umocniła się pozycja naszego kraju, z uwagą wysłuchiwany był też głos w międzynarodowym dialogu, szczególnie w kwestiach pokoju, rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Istotne, pozytywne znaczenie miały zgłoszony plan zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej — znany jako Plan Jaruzelskiego.

Wskazano, że kluczowe znaczenie dla pozycji Polski w Europie i świecie miały be-

działanie polityczne, zwłaszcza pozytywne wyniki realizacji reformy gospodarczej.

Podkreślono, że rozwijane będą działania zmierzające do umocnienia wszechstronnych stosunków przyjaźni i współpracy z krajami wspólnoty socjalistycznej, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim.

Postępująca demokratyzacja życia społeczno-politycznego nie omija również sfery polityki zagranicznej. Implikuje ona szerszy udział w kształtowaniu i realizacji stosunków z zagranicą wszystkich organizacji, stowarzyszeń i grup społecznych, stojących na gruncie Konstytucji PRL.

Komisja zapoznała się również z przebiegiem i wynikami oficjalnej wizyty w Polsce ministra Spraw Zagranicznych RFN H. D. Gensche-ra.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali również informacji dotyczącej zmodyfikowanego planu wdrażania II etapu reformy gospodarczej i założeń polityki dochodowo-cenowej. Podkreślono znaczenie zrozumienia przez obywateli konieczności przez urzędywistnienia. PZPR, ZSL, SD oraz inni sygnatariusze Deklaracji w sprawie PRON podejmą aktywne działania na rzecz zwiększenia społecznego poparcia dla wprowadzanych reform. (PAP)

E. Szewardnadze w RFN

ciąg dalszy ze str. 1

skiego układu, podkreślono doniosłe znaczenie regularnych kontaktów między ministrami Spraw Zagranicznych obu państw. Wyrażono nadzieję na dalsze pogłębianie dialogu politycznego.

Od stanu stosunków radziecko — zachodniomiejscowych w znacznym stopniu zależy atmosfera w Europie i cały przebieg procesu ogólnoeuropejskiego, budowy europejskiego domu — podkreślił E. Szewardnadze.

Szef radzieckiej dyplomacji spotkał się także w poniedziałek z prezydentem RFN Richardem von Weizsäckerem.

E. Szewardnadze wyraził nadzieję, że przy aktywnym współdziałaniu RFN uda się doprowadzić do przełomu także w innych dziedzinach, przede wszystkim w zakresie redukcji zbrojeń konwencjonalnych i powszechnego zakazu broni chemicznej.

Strony były zgodne co do tego, iż ze stosunków między państwami należy wykluczyć konfrontację militarną,

napiecie, presję polityczną i gospodarczą. Konieczne jest współdziałanie państw o różnych systemach społeczno-gospodarczych dla rozwiązania problemów o charakterze ogólnoeuropejskim i ogólnoludzkim — takich jak rozbrojenie, zakrojenie na wielką skalę projekty gospodarcze o raz sprawy dotyczące ochrony środowiska.

Stan wyjątkowy w Argentynie

ciąg dalszy ze str. 1

ją się do zajęcia siłą koszar w mieście Monte Caseros (600 km na północ od stolicy), gdzie przebywa Aldo Rico i około 100 jego zwolenników.

3 żołnierzy z kontyngentu skierowanego przez rząd w celu stłumienia buntu zostało rannych w wyniku eksplozji miny na jednej z dróg prowadzących do Monte Caseros. Rebelianci wysadzili w powietrze most na przedmieściu tego miasta.

ciąg dalszy ze str. 1

monopolistę w tej branży, jeśli chodzi o rozmowy z partnerami zagranicznymi.

W Okręgowym Przedsiębiorstwie Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Białymstoku ubiegły rok kożuszo w minorowych nastrojach. Decyzją wojewody wstrzymano sprzedaż eksportową cieląt z Białostocczyzny. Miała ona znaczny udział w eksporcie, ale podobno negatywnie wpływała na przyrost pogłowia w województwie. Na szczęście dla przedsiębiorstwa decydujący z sąsiadami wojewodami nie wpadli na podobne pomysły. Dlatego też tegoroczny eksport przekroczy — być

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Łatwiej przewidzieć pogodę

ciąg dalszy ze str. 1

monopolistę w tej branży, jeśli chodzi o rozmowy z partnerami zagranicznymi.

W Okręgowym Przedsiębiorstwie Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Białymstoku ubiegły rok kożuszo w minorowych nastrojach. Decyzją wojewody wstrzymano sprzedaż eksportową cieląt z Białostocczyzny. Miała ona znaczny udział w eksporcie, ale podobno negatywnie wpływała na przyrost pogłowia w województwie. Na szczęście dla przedsiębiorstwa decydujący z sąsiadami wojewodami nie wpadli na podobne pomysły. Dlatego też tegoroczny eksport przekroczy — być

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kłopoty. Włosi kupiliby chętnie więcej, ale brusselska centrala EWG narzucała sztywne limity.

W siennickich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” już od ubiegłego roku nie dopisują humory. Srogie mrozy w czasie minionej zimy spowodowały spustoszenie w sadach. Dlatego nie wykonano w pełni planu eksportu do II obszaru płatniczego. Klienci z RFN, Danii i Hiszpanii, oprócz mrożonych truskawek i czarnej porzeczki, życzą sobie dostaw również koncentratu jabłkowego. A jabłek jest jak na lekarstwo. Na szczęście partner radziecki reflektował na koncentrat truskawkowy. Dzięki temu „uratowano” plan — przeszło 3 mld zł.

Straty w sadach spowodowały dodatkowe koszty związane z utrzymaniem nowej linii technologicznej do przerobu jabłek. Mogłaby ona przetwarzać o wiele więcej owoców, niż dostarcza się ich ze skupu.

Białostockie Przedsiębiorstwo „Centrala Nasienna” po-

może — dotychczasową wartość ok. 2 mld 100 mln zł. Dotychczas brakowało jednak nowych cenników.

Nasze firmy będą sprzedawać, podobnie jak w latach poprzednich, bydło, rzeźnię, konie i owce. Z tymi ostatnimi są pewni kł

Prezydium WK SD w Łomży

Pomoc ludziom niepełnosprawnym

Działalność PKPS i PCK w woj. łomżyńskim była tematem posiedzenia prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łomży. Sekretarz ZW PKPS — J. Kozłowski zapoznał członków prezydium WK SD z formami pomocy udzielanej przez PKPS ludziom starszym i niepełnosprawnym, w tym z działalnością klubów seniora w Kolnie, Łomży, Nowogrodzie i Zambrowie. Podkreślił ich znaczenie dla warunków życia samotnych ludzi (możliwość spożycia dwóch posiłków dziennie oraz uczestniczenie w różnych imprezach kulturalno-oświatowych).

Wiele uwagi zebrani poświęcili problemowi opieki domowej, którą objęty jest w województwie 766 podopiecznych PKPS. Za potrzebą i godną propagowania uznano inicjatywę ZW PKPS w Łomży w sprawie budowania w małych miastach klubów seniora z mieszkańcami niepełnosprawnymi. W pewnym stopniu rozwiązałoby to problemy mieszkaniowe wielu samotnych i niepełnosprawnych osób, które bez zrywania kontaktów z dotychczasowym środowiskiem miałyby zapewnione warunki godnego i spokojnego życia.

Sekretarz ZW PCK A. Moślewicz omówił pracę PCK wśród dorosłych, zwracając zwracając uwagę na podniesienie stanu sanitarnego i zdrowotnego, szkolenie ludności w nabywaniu umiejętności praktycznego udzielania pierwszej pomocy, popularyzację i rozwój honorowego krwiodawstwa.

Działalność opiekuńczą PCK ocenił jako bardzo dobrą, ale zauważył, że w niektórych miejscach pomocy wymagają. Stąd też potrzebą jest współdziałanie w rozpoznawaniu potrzeb środowiskowych ze strony organizacji społecznych, młodzieżowych i administracji państwowej. Ważną sprawą jest pełna koordyna-

cja pracy wszystkich zajmujących się pomocą społeczną. Prezydium WK SD wysoko oceniło działalność obu organizacji składającą się z podjętymi zaangażowanymi i pełną poświęcenia pracę wszystkich działaczy i pracowników.

Co przyniesie rok 1988?

Jaka decyzja podjęta w minionym roku uważa pan za najważniejszą — a jaka z kolei decyzja (oczywiście w obszarze państwowej działalności) jest najbardziej oczekiwana przez społeczeństwo województwa w tym roku?

Wicewojewoda łomżyński **ZDZISŁAW TRUSZKOWSKI** — Padł rekord — 5525 ha — w meliorowaniu użytków rolnych. Ale decyzje o tym trzeba było podjąć wiele lat wcześniej. Byliśmy świadomi, że dając środki meliorantom ktoś inny musiał poczekać na nie. Ale każdy hektar zmeliorowany — to więcej podstawowego dobra dla produkcji, to większy i doskonalszy warsztat pracy naszych rolników. Każdy hektar przybliżył nas do planowanych 31,5 tys. ha użytków rolnych do zmeliorowania w tym pięcioletnim. 765 zagrod wiejskich



Grajewskie „Bielpo” dobrym przykładem

Zakład filialny białostockiej Wojewódzkiej Odrębnej Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki w Grajewie zatrudnia ponad setkę kobiet. Wytwarza się tu o-

dzied ochronną i bielizną. Praca w zakładzie jest dwumianowa oraz oparta o akord indywidualny.

Zadania produkcyjne bielszowskiej załogi realizuje zawsze z nadwyżką i tym wyróżnia się w woj. łomżyńskim. W ubiegłym roku wytworzone towary wartości 331 mln złotych. Planowe zadania zostały przekroczone o 6,8 proc. Od wielu lat nie było ani jednej reklamacji!

— Z zaopatrzeniem — mówi długoletni kierownik grajewskiego „Bielpo”, Antoni Rogowski — nie mamy żadnych kłopotów. Zakład otrzymuje wszystkie niezbędne do produkcji materiały i dodat-

ki. Posiadamy automatyczne i półautomatyczne maszyny specjalistyczne, m.in. stębnówki szybkobieżne, obszywarki, dziurkarki i guzikarki. Pozwalają one znacznie zwiększyć wydajność pracy.

W firmie wysoka ranga ma sprawa socjalno-bytowa i bhp. Wszędzie panuje czystość i porządek. Kobiety dbają o to, aby było przyjemnie pracować.

Przekroczenie zadań produkcyjnych jest zasługą całej załogi, wśród której szczególnie wyróżniają się m.in. Grażyna Arciszewska, Lucyna Ignaciuk, Helena Świdarska, Bogumiła Mioduszevska, Teresa Golciewska i Zdzisława Kosińska.



Teresa Golciewska przy pracy.



Dziurkarkę obsługuje Danuta Bobrowska.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Powiedzieli nam:

Len — roślina potrzebna i opłacalna

O działalności i nowościach w pracy zakładu produkcyjnego „Lenpol” w Elku mówi dyrektor — Władysław Felkner.

— Zakład nasz — podległy Północnemu Zakładowi Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” w Szczytnie — zatrudnia obecnie 170 pracowników. Produktem finalnym jest długie włókno lniane, w 50 proc. eksportowane za granicę, głównie do Belgii i Francji. Za uzyskane dewizy kupujemy m.in. chemiczne środki ochrony, które rozpraszamy wśród plantatorów. W rejonie naszego działania (woj.

suwalskie oraz część łomżyńskiego i białostockiego) jest około 2 tysięcy rolników uprawiających len. W ubr. w 8 punktach skupiono 2,8 tys. ton surowca, zebrano średnio 34 q słomy lnianej z hektara. Ale byli i tacy rolnicy, którzy uzyskali powyżej 50 q, a nawet 70 q. Należy do nich m.in. H. Lewczuk (79,8 q) ze wsi Monety (gm. Kowale Oleckie), H. Ostrowski (63,2 q) z Marcinkowa (gm. Miłki) i Z. Krupniński (62,4 q) z Kukowa (gm. Olecko).

Od początku ubiegłego roku przesłaliśmy całkowicie na

Rozruch mleczański w Suwałkach

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Suwałkach działa na terenie dziewięciu gmin oraz Suwałk i jest największa w województwie. Suwalscy mleczarze z niecierpliwością oczekują na oddanie do użytku nowoczesnego zakładu o jeszcze wyższej zdolności przetwórczej. Ma to nastąpić najpóźniej jesienią tego roku.

Prace budowlano-montażowe dobiegają końca. Obecnie natomiast trwają roboty „techniczno-kosmetyczne”, które nadzoruje zastępca prezesa OSM — Stanisław Pajak. Dokonuje się przeglądu m.in. trafostacji, urządzeń elektrycznych, kotłowni, maszyn i urządzeń linii technologicznej, aparatury, wirówek i pasteryzatorów.

Wiosną planuje się częściowe uruchomienie mleczańsk (I etap), obliczonej na przerób docelowo 550 tys. litrów mleka w ciągu doby, w tym 320 tys. litrów odtuszczonego bia-

łego surowca na prosek. Prawdopodobnie w kwietniu br. nastąpi rozruch tzw. wydzielu mlekiego, który będzie wytwarzał dwa rodzaje mleka spożywczego, śmietanę, szampan serwatkowy, kefir. Gama produkowanych i sprzedawanych na lokalnym rynku przetworów mlecznych rozszerzy się. Nie powinno zabraknąć nieosiągalnych dziś jogurtów.

W szczytowym okresie skupu mleka uruchomione mają być masłownia i twarożarnia. We wrześniu rozpocznie się produkcja sera dojrzewającego.

(jc)

Więcej masła i sera „Jeziorańskiego”

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Augustowie powstała w 1955 roku. Na początku lat siedemdziesiątych, kiedy zaczął wzrastać skup mleka, konieczna stała się rozbudowa zakładu. Chociaż planowano ją wcześniej, możliwe to było dopiero w 1979 roku. Rozbudowa firmy trwała do 1983 roku. Zbudowano pomieszczenia, do których wstawiono między innymi linie butelkowania mleka i śmietany. W dawnych pomieszczeniach administracyjnych urządzono warzelnię sera „Jeziorańskiego” oraz dojrzewalnię tego „specjału z dziurkami”. Produkcję sera rozpoczęto w marcu 1985 roku. Nazwa przypadła do gustu producentowi — jest to przecież ser z krainy jezior...

Obecnie augustowska OSM skupuje mleko z 26 źlewni, rozproszonych w gminach Augustów i Lipsk. Zaopatruje ona w artykuły mleczarskie mieszkańców sześciu okolicznych gmin oraz miasto nad Nieckiem. Nadwyżki masła, sera i twarogów kierowane są na zaopatrzenie mieszkań-

ców wielkich aglomeracji, m.in. Krakowa, Warszawy, Łodzi, Chorzowa i Wrocławia.

W ubiegłym roku augustowski mleczarz wyprodukował m.in. 311 ton masła „stołowego” i „extra” (w 1986 roku — 232 tony), 576 ton sera pełnotłustego dojrzewającego „Jeziorańskiego” (w 1986 roku — 470 ton) oraz 884 tony twarogu, tj. o ponad 50 proc. więcej niż w 1986 roku.

(cis)

W łomżyńskich sklepach

SZAMPAN I ORZECHY...

10 tys. butelek szampana bulgarskiego i 15 ton orzechów włoskich trafiło do sklepów województwa za pośrednictwem Łomżyńskiego Zakładu Spożywczego. Artykuły te znalazły się na polskim rynku w ramach transakcji związanych spółki handlu zagranicznego „Interpogo”, której ŁŻS są udziałowcami. Tą samą drogą w lutym sprowadzone zostaną irackie pomarańcze.

Dla klientów istotną jest cena wspomnianych towarów, które można obecnie kupić jedynie w sklepach prywatnych. Ceny orzechów kształtują się w granicach 1800 — 2000 zł za kg, podczas gdy sprowadzonych przez ŁŻS i „Interpogo” — 1000 zł. Pomarańcze będą tańsze ponad dwukrotnie.

Szampan i orzechy znajdują się także w żytych sklepach. (jtb)

...I BANANY

W czwartek i piątek (21—22 bm.) w godz. otwarcia w sklepie PSS „Delikatesy” przy pl. Kościuszkim w Łomży prowadzona będzie (wg listy TPD) sprzedaż bananów dla dzieci na diecie bezglutenowej z woj. łomżyńskiego. (jtb)

Dla dzieci na diecie

Jutro i pojutrze (20 i 21 bm.) w stoiskach z artykułami dla dzieci na diecie bezglutenowej będą do nabycia banany. Sprzedaż prowadzona będzie w sklepach w Pisz, Goldapi, Elku i Suwałkach na podstawie list, których one dysponują. Za naszym pośrednictwem informuje o tym rodziców ZW TPD. (jn)

Nowe sklepy spożywcze

W lutym br. w Grajewie oddane zostaną do użytku dwa sklepy spożywcze tamtejszej PSS „Społem”. Jeden z nich o powierzchni użytkowej 80 m kwadrat — w okolicy Nowotki (przed skłacją CPN) podtrzymuje się do wzięcia o kursowaniu autobusów nr 6, 11, 9, których trasa wiedzie ulicą... Reja. Nie ma natomiast informacji o autobusach nr 10, 16, które

Sprzedawane w nim będą artykuły pierwszej potrzeby, a także wędliny i mięso. Druga placówka handlowa otwarta zostanie w centrum miasta, przy Placu 1 Maja. Klienci będą mogli zaopatrzyć się tu w owoce, warzywa, przetwory warzywne i owoce oraz sok i pitne i napoje gazowane. (jc)

rzeczywiście jeżdżą ulicą Nowotki.

ZUKOSA

★ Popłatane z pomieszczeniem. Tak można powiedzieć o rozkładzie jazdy autobusów miejskich w Suwałkach. Na przykład na przystanku przy ulicy Nowotki (przed skłacją CPN) podróżni mogą się dowiedzieć o kursowaniu autobusów nr 6, 11, 9, których trasa wiedzie ulicą... Reja. Nie ma natomiast informacji o autobusach nr 10, 16, które

z pewnością jeżdżą ulicą Nowotki.



Plebiscyt '87 na finiszu

■ Dziś ostatni już kupon

Widok kopert pełnych kuponów z napisem „Plebiscyt” nie przeżył w redakcji nikt. Od lat przed upływem terminu głosowania otrzymujemy najwięcej kuponów. Przy otwieraniu kopert musieliśmy zaangażować kilka osób. Nie ich jest? Biegli w takim szacunkowym określeniu, stwierdzili, że kilka tysięcy. A więc piękny finisz Czytelników, którzy usatysfakcjonują sportowców naszego regionu.

Najwięcej kuponów otrzymaliśmy (dostarczono osobistym) od młodzieży ze Szkoły Rolniczej i Ogrodniczej w Białymstoku. Najbardziej zbiorowo głosowali uczniowie i uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Elku. Wszystkie głosy zostały odpowiednio poskładane nawet pieczątkami. Figuruje na nich nazwa szkoły i szkolnego klubu sportowego.

Dział Sportowy „GW” odwiedził wczoraj pan Michał Chmielek z Białegostoku. Osobiście złożył kupon Plebiscytu. Od 1989 roku jest wieloletnim uczestnikiem dorocznego imprezy. Początkowo kibicował lekkoatletom, potem koszykarzom, boksistom, a ostatnio jest sympatykiem piłkarzy Jagiellonii. W zależności od sukcesów „Płatek” najpopularniejszych sportowców typuje cała rodzina. Oczywiście ekspertem jest pan Michał. Jak dotąd szczęście dopisuje. Syn Piotrek wygrał książkę „Historia ONZ”, żona — aparat fotograficzny, siostrzenica — radio, a głowa rodziny — zegarek.

W dzisiejszej „GW” zamieszczamy już ostatni kupon. Przypominamy, że ważne są te, które zostaną wysłane w dniu 19 stycznia (decyduje data stempla pocztowego). Kto jeszcze zwróci z wysłaniem kuponu, to najwyższa już pora. Ostatni dzień zabawy plebiscytowej mija dziś o północy.

A zatem kto jeszcze się nie zdecydował, niech się pośpieszy. Na tych, którzy traktują wytypują pięciu najpopularniejszych — czekają nagrody.

Przypominamy nasz adres: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, „Gazeta Współczesna” (z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt”).

PLEBISCYT

na 5 najpopularniejszych sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko

Adres

Uwaga filatelistów!

Giełdy w „Famie” w każdy wtorek

Organizatorzy zebrali wymienionych PZF z 1987 roku zwaną giełdą filatelistyczną informują, że od dziś w białostockiej kawiarni „Fama” mieszczącej się w gmachu Związku Zawodowego, odbywać się będą one co tydzień we wtorek od godziny 16 do 18. Wstęp — bezpłatny. (a)

Lokator ugotowany

Mieszkańcy osiedla „Północ” w Suwałkach nie mogą uskarżać się na brak „atrakcji”. Najpierw architekt i wykonawcy zapomnieli, że nie ma tu przyszłych lokatorów to posiadaczy samochodów. Potrzebne zatem będą nie tylko chodniki, deptaki i skwerki dla pieszych, lecz również parkingi i drogi dojazdowe. By sprawę „rozstrzygnąć” postanowili znaki zakazu wjazdu, a funkcjonariusze milicji nie ominięli egzekwować ich przestrzegania przez mieszkańców kierowców. I ci co znaki stawiali i karający zapomnieli, że żaden właściciel nie chce postawić „czterech kółek” — na które nierzadko pracowali całe życie — dalej niż obok bloku, a najlepiej pod oknem.

Odbierając budynki spółdzielni mieszkaniowej wymaga — i słusznie — od wykonawcy solidności. Nawet płytki chodnikowe nie powinny być popękane. Tylko że w pewnych rejonach osiedla nowi mieszkańcy nie jak nie mogą podjechać pod drzwi z dobytkiem, gniotą ciężarowymi samochodami dopiero co ułożony chodnik.

O niedogranych mieszkańach i braku wieczornych milicyjnych patroli nie warto nawet wspominać. Podobnie o powożeniu opłat za gaz (i jego uciążliwym w blokach) z powierzchni mieszkaniowej. Nikogo też nie dziwi układanie chodników w sposób, który skłania ludzi do skracania drogi przez trawniki. Wydawać by się więc mogło, że lokatorów nie już nie zaskoczy, a jednak...

W minionym tygodniu mieszkańcy jednej z klatki schodowych w budynku przy ul. Nowotki 77 spotkali nawał przyroda — całkowity brak zimnej wody.

— Nie ma jej od czwartku. Po interwencji, w administracji obiecali sprawę szybko załatwić. Do tej pory nie się nie zmieniło — zżymał się telefonujący w sobotę do redakcji Zdzisław Olszak. We wtorek odebrałem żonę i noworodka ze szpitala. Wodę do kąpiel musiny chłodzić na balkonie, a jakie są kłopoty z praniem

pieluch? Czy spółdzielnia widzi komfort w gotowaniu ciasta?

Nasz rozmówca zatelefonoował do administracji w piątkowy wieczór. Dyżurująca kobieta podała mu domowe adresy hydraulików. Powinien pójść i ich poszukać. Z Olszak nie chciał wszakże skorzystać z oferty biegania po osiedlu uważając, że zlikwidowanie awarii to sprawa spółdzielni.

Zdenerwowany udał się do sąsiada, u którego w piwnicy znajdowały się kurki. Ten poinformował, że fachowcy ze spółdzielni polecieli mu zimną wodę zakręcić, ponieważ podobno w którymś z mieszkań stwierdzono przeciek.

Usiłując dojść sedna sprawy zadzwonił do rzeczniczki administracji. Dyżurująca osoba nie o braku zimnej wody w bloku przy ul. Nowotki 77 nie wiedziała. Zwracała jednak uwagę, iż może się to wiązać z awarią w budynku o dwa numery dalej, gdzie właśnie trwały roboty przy jej usuwaniu. Przyrzekła umieszczyć zgłoszenie na liście jako pilne zadanie dla następnej zmiany.

— Żeby przynajmniej o zakręceniu wody powiadomili lokatorów, człowiek wiedział, by jak się ustawić. Prawo spółdzielcze mają w — podkreślił dobitnie mój interlokutor. No i niewątpliwie miał rację. (jn)

Hop szklanę piwa

Kto ustala cenę piwa w restauracji „Jubileuszowa” w Pisz? — pyta nasz Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji).

Wywiezka przy bufcie informuje, że jeden kufel piwa kosztuje 83 zł. Natomiast bufcetowa i kelnerki pobierają 116 zł doliczając do ceny piwa pół jajka lub kawalek se-

ra. Rzadko kiedy jednak podaje, że wyszukane potrawy, o które nie upominają się również piwowos. Co się wie dzieje z różnicą 23 zł. Oddzielna sprawa jest ogólna bałagan panująca na sali, gwar i częste awantury. Nie wrzusa to jednak personelu, ani kierownictwa PSS, której biuro znajduje się nad restauracją... (m)



WIZNA — w zimowej szacie.

Fot. ANATOL CHOMICZ

Garaż w... śmietniku!

Niedawno mieszkający przy ulicy Kościuszkowej w Górzku protestowali — także na tych łamach — przeciwko urządzaniu garaży w parku, ale to chyba nie w porównaniu z pomysłem, na jaki wpadł (kto?) pewien przedsiębiorczy mieszkaniec Elku. Otóż zamiast na murywny śmietnik na miejsce parkowania swojego pojazdu.

Poinformował nas o tym mieszkaniec bloku przy ulicy Nowotki 7, emeryci. Do ubiegłego roku wynosili oni kosze tam gdzie trzeba, ale ktoś reżolutny wpadł na genialny pomysł, że po co mają się w murawach marnować śmieci, skoro może tam stać samochód. Ten ktoś musiał mieć plecy w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, gdyż ta firma ustawiła rezerwy zbiornik na odpady, tyle że w polu, około stu metrów od bloku mieszkaniowego, dokąd można dojechać tylko w butach gumowych, a na pewno w gumiakach rybackich. Bo to teren sil-

nie podmokły, na którym przez okrągły rok stoją bajora.

I jak zareagowali mieszkańcy bloku przy Nowotki 7? Opróczni wiadra obok prawdziwego śmietnika, tak że między ich mieszkańcami a stadionem MOSiR-u mają teraz obok prawdziwe księżycowce: małe, nielegalne wysypisko.

Razem jasnawą sprawą zna ADM, ponieważ mieszkańcy złożyli skargę. Według informacji pana B., lokatora spod śmietnika, feralne wysypisko miało wyzwać sam naczelnik miasta, który obiecywał interweniować i załatwić skargę mieszkańców zgodnie z ich życzeniem. A jakie to było życzenie? Oni nawet nie domagają się oddania śmietnika, lecz postawienia w suchym miejscu, obok tego „muruwańca”, kontenerów na odpady. Wygórowana prośba? Widocznie tak, skoro nie można jej spełnić. (fc)

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU BUDOWNICTWA I USŁUG TECHNICZNYCH „BUDEXPOL”Wrocław, ul. Braniborska 38/40,
tel. 55-50-29 wewn. 48, 28 i 51**PROWADZI STAŁY NABÓR**

do rezerwowej kadry eksportowej pracowników:
- z wyższym wykształceniem oraz znajomością języka niemieckiego lub angielskiego w następujących zawodach:
Inżynier mechanik
Inżynier elektryk
Inżynier elektronik
Inżynier instalacji urządzeń sanitarnych
Inżynier energetyk
Inżynier budownictwa ogólnego
- z wykształceniem średnim lub zawodowym w następujących zawodach:
murarz-tylnik
cieśla-zbrojarz
blacharz-dekarz
monter konstrukcji stalowych
ślusarz-mechanik
spawacz z uprawnieniami dozоровymi
spawacz CO₂
tokarz
frezer
elektryk-mechanik
lakiernik samochodowy
szlifiarz
kowal

Prace wykonywane są w następujących krajach:
CSRS, NRD, Libia, Nigeria, Egipt i RFN.

Kandydaci do kadry rezerwowej winni legitymować się:

- długoletnim stażem pracy
- posiadać udokumentowane kwalifikacje zawodowe
- 5-letni staż pracy w ostatnim zakładzie pracy
- wstępną zgodę macierzystego zakładu na bezpłatne urlopowanie w okresie pracy na budowie eksportowej.

k 167-1

PRACA

POTRZEBNY samotny, starszy
mężczyzna do pracy w rolnictwie
na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń
„ZPR”.

ATRAKCYJNA praca dla: blacha-
rnia polskiego, uczeń me-
chaniki polskiej, Zakład Me-
chaniki i Blacharstwa Poljo-
wego, Białystok, ul. Poznańska 16,
tel. 43-58-58.

LAKIERNIKA przyjmie. 76-43-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagranicę
„Stina” w Kleszczach, ul. Zam-
browska 10, tel. 43-518, dojazd
autobusem MEK linia 10, 11
zatrudni: 1) szwaczki za stażem

RÓŻNE

OKAPY kuchenne, rolety, żaluzje,
tapiceria drzwi, zabezpiecze-
nia. 313-97, Dąbrowski.

LODZIARNI - wysłan USZCZEL-
ni gumowe do automatów lodów
wiosłach. Halna 111, 10-520 Ryn.

BIORYTMY! Prześlij datę urodze-
nia, 37-500 Jarosław, skrz. 235.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

DOM drewniany kryty kramem
(stan dobry) - tanio sprzedam.
Sławomir Moczydłowski, Jabłon-
ki-Kokosze, 16-211 Jabłon-Kokosze,
woj. łomżyński.

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNEw Wyszkowie, ul. Polna 1,
tel. 50-56, 39-44, telex 8719**ZATRUDNI**

- głównego księgowego
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, staż
pracy, w tym 4 lata na stanowisku głównego księ-
gowego, pożądana znajomość zagadnień obowią-
zująca dla przedsiębiorstw budowlano-montażo-
wych.
- inżynierów lub techników
melioracji wodnych z uprawnieniami budowlanymi
na stanowiska kierowników i majstrów budo-
wy. Wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wy-
nagradzania.

Możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego w bu-
dynkach zakładowych.
Szczegółowe informacje o warunkach pracy i płacy
można uzyskać w dziale kadr przedsiębiorstwa.

k 171-0

„SPOŁEM”**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW**
w Białymstoku**ZATRUDNI**

- agentów do sprzedaży kwiatów w sklepie nr 146
„Delikatesy” przy ul. Rynek Kościuszki 15 i skle-
pie nr 18, ul. Mieszka I.

Szczegółowe informacje w Dziale Organizacji Tech-
nicznej Sprzedaży, pokój 112, tel. 244-74, ul. Rynek Ko-
ściuszki 15.

k 190-1

DOM - sprzedam. 419-061.

WILLE z wygodami w Białymsto-
ku sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń „ZPR”.DOM jednorodzinny - sprzedam.
Stara Łomża 53 (za ul. Zdrojową).

L&G 48-1

DOM drewniany do rozbioru oraz
ładownicą „TROL” sprzedam.
Włodowice, Andrzej Barczak,
Kossaki, 18-421 Drozdowo.

L&G 47-1

PLAC (1700 m) z zasiedlonym do-
mem sprzedam. Augustów
Związków Zawodowych 50, tel.
23-20.

p 80-1

MOTOCYKL ETZ-150 - kupię.
Tel. 53 Działkowice.

K 202-1

CIAGNIKI „Urus” C-330 - sprze-
dam. Tadeusz Malinowski, Radu-
le 9, gm. Tykocin.

K 204-1

GOSPODARSTWO rolne (8,8 ha) z
budynkami i maszynami -

K 203-1

sprzedam. Smolanka 6, gm. Sokół-
ka, Romanuk.

K 168-1

LOKALE

ODSTĄPIĆ pokój. 245-59.

K 207-1

POSZUKUJE lokalu na usługi na
terenie Łomży. Tel. 56-35.

L&G 50-1

33 m. kwatery, centrum, 1
piętro, telefon zamienie na więk-
sze. Tel. 56-97.

K 193-1

NOWE, spółdzielcze mieszkanie w
Przedm. zamienie na Białymstoku,
Białystok, Sowińska 7.

K 229-1

MIESZKANIE M-4 w Ostrołęce za-
mienie na M-4 w Białymstoku.
Anna Kozłowska, Ostrołęka, ul.
Elżby Orzeszkowej 3/21.

K 227-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 zamienie na
mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń
„ZPR”.

K 233-1

AKTUALNIE kupię w Białymsto-
ku 2-pokojowe mieszkanie w
Warszawie, tel. 47-16-25, 23-12-41.

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg - 0004-1

K 5133-0

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Gdań-
sku zamienie na podobne w
Warszawie. Tel. 31-22. Sg -

O uśmiech i radość dziecka

Zbliża się wielki finał

Przez kilka grudniowo-styczeńowych tygodni anonsowaliśmy trwanie prowadzonej wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej tradycyjnej akcji zbierania datków finansowych i rzeczowych na paczki gwiazdkowo-noworoczne dla dzieci wychowujących się w trudnych warunkach bytowych i rodzinnych. Nie do każdego z nich przyszedł na Gwiazdkę Mikołaj, a przecież każde ma prawo do radości, do paczki pod choinką.

Ta idea spotkała się z szerokim odzewem i zrozumieniem ze strony sporej liczby naszych Czytelników, a także szkół, instytucji i zakładów pracy. Na konto „uśmiechu i radości” napłynęła pokaźna suma kilkuset tysięcy złotych, za które PKPS w Białymstoku i w kilku innych miejscowościach województwa będzie mógł urządzić imprezy choinkowe i zakupić paczki dla dużych grup dzieci. Zostały one wytypowane po dokładnym rozeznaniu w środowisku przez pracowników PKPS, służby socjalne ZOZ-ów i terenowych opiekunów społecznych.

Już teraz chcemy w imieniu dzieci wszystkim ofiarodawcom serdecznie podziękować. I za te dary najcenniejsze i za te bardziej hojne. Ważne, iż wszystkie zostały przekazane z życzliwością, z odruchu serca.

Nadszedł czas finału naszej akcji. Będzie nim w Białymstoku wielka impreza choinkowa za tydzień, 26 bm, w Kręgu Tanecznym (Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6) o godz. 14. Przyjdzie Mikołaj, będą zabawy, konkursy i... Nie zdradzamy wszystkiego przed czasem. Niech dzieciaki mają trochę niespodzianki.

Podobne choinki odbywały się w tych dniach we wszystkich miastach i gminach województwa, wszędzie tam, gdzie działają terenowe placówki PKPS. W wielu przypadkach są to imprezy organizowane wspólnie z miejscowymi szkołami.

A teraz podajemy listę ofiarodawców z ostatnich dni. W BIAŁYMSTOKU: Ziemieński Z.D. — 2 tys. zł, A. J. Zukowscy — 1 tys. zł, Jerzy Andrzejuk — 500 zł, Pani Kozłowska — 1 tys. zł, Danuta Bielecka — 2 tys. zł, Szkoła Podstawowa nr 2 — 8 tys. zł, Samorząd Szkolny ZSB im. I. Prądzyńskiego — 6.200 zł, Klasa VII A ze Szkoły Podstawowej nr 26 — 1100 zł, Rada Diecezjalna Młodzieży Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej — 12 tys. zł, PKP Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych — 10 tys. zł, Białostockie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych — 3 tys. zł, NSZZ Pracowników BBPPL — 10 tys. zł, „Etna” Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce Kleosin — 5 tys. zł.

Nieliczne, czynne w sobotę sklepy, pełne były klientów. Między „Centralem” a „Nowym” odbywała się prawdziwa wędrownia ludzi pragnących pozbierać się — jak najszybciej — nadwisy inflacyjnego. Nie zabrakło i na naszym dyżurze ludzi i spraw drażniących, irytujących lub zwykłych uwag przedkładańców z sugestią zajęcia się nimi, podjęcia interwencji, zapobieżenia negatywnym zjawiskom w naszym codziennym życiu.

PAŁAC... I DUCHY?
Pałac Starzyńskich w Strabli, zabudowa XVIII-wieczna, budowa mniej więcej do pięciu lat straszy co wrażliwszych turystów nieustajającym procesem opuszczenia i dewastacji — powiedział nam Andrzej Zarzycki z Białostocka. Cóż z tego, że widać tu tabliczki oznajmujące, że „obiekty znajdują się pod ochroną państwa”, skoro nie się przy nim nie robi, a postawienie dzwonek na zapewne na celu uspokojenia sumienia władz gminy i ludzi odpowiedzialnych za ochronę.

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE
Lodówka w ogniu!
Trzy sekcje straży pożarnej zaangażowane były do zwalczania pożaru w domu przy Rybku Kościuszkowskim w Białymstoku. Wydobytą lodówkę z zawartością, jak i szafki kuchenne, straciły wartość około 150 tys. zł.

STAR DO GÓRY NOGAMI
Ponad 40 wyjazdów zanotowało wczoraj Pogotowie Ratunkowe w Białymstoku. Wśród wezwań do przebieżek, urazów głowy oraz potłuczeń udzielono pomocy rannej pasażerze samochodu Star, który wpadł w poślizg w miejscowości Knorydy. Kierowca wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

STAR DO GÓRY NOGAMI
Ponad 40 wyjazdów zanotowało wczoraj Pogotowie Ratunkowe w Białymstoku. Wśród wezwań do przebieżek, urazów głowy oraz potłuczeń udzielono pomocy rannej pasażerze samochodu Star, który wpadł w poślizg w miejscowości Knorydy. Kierowca wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

STAR DO GÓRY NOGAMI
Ponad 40 wyjazdów zanotowało wczoraj Pogotowie Ratunkowe w Białymstoku. Wśród wezwań do przebieżek, urazów głowy oraz potłuczeń udzielono pomocy rannej pasażerze samochodu Star, który wpadł w poślizg w miejscowości Knorydy. Kierowca wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

STAR DO GÓRY NOGAMI
Ponad 40 wyjazdów zanotowało wczoraj Pogotowie Ratunkowe w Białymstoku. Wśród wezwań do przebieżek, urazów głowy oraz potłuczeń udzielono pomocy rannej pasażerze samochodu Star, który wpadł w poślizg w miejscowości Knorydy. Kierowca wyszedł z wypadku bez większych obrażeń.

Wych — 2 tys. zł, WZSR Oddział Budowlano-Montażowy — 5 tys. zł, Nadleśnictwo — 5 tys. zł, Zespół Opieki Zdrowotnej — 5 tys. zł.

W ŁAPACH: Cukrownia — 20 tys. zł, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego — 20 tys. zł.

W SOKÓŁCE: Zakłady Stalarki Budowlanej — 20 tys. zł, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — 5 tys. zł.

W SUPRASŁU: Bank Spółdzielczy — 5 tys. zł, Wojewódzki Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa — 10 tys. zł, Nadleśnictwo — 5 tys. zł, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracji — 2 tys. zł.

W TUROŚNI KOŚCIELNEJ: Spółdzielnia Usług Rolniczych — 5 tys. zł.

W WASILKOWIE: Gminny Ośrodek Kultury — 5 tys. zł. W WYSZKACH: Spółdzielnia Kółek Rolniczych — 5 tys. zł.

Po raz ostatni już przypominamy, że jeszcze dziś lub jutro można dokonać wpłaty na konto naszej akcji:

Zarząd Miejski PKPS II OM Białystok, 5021-3421-132

a w innych miejscowościach województwa w Bankach Spółdzielczych na konta tamtejszych miejskich lub gminnych zarządów PKPS.

(bis)

Najpierw przyrzeczenie, — potem za ladę

W białostockim WPHW młodzież stanowi znaczącą część załogi. Po podjęciu pracy w Przedsiębiorstwie młodzi ludzie — absolwenci nie tylko szkół handlowych, lecz także innych specjalności — są starannie przez trzy lata przygotowywani do roli współgospodarzy. Ten okres nazywany procesem adaptacji społeczno-zawodowej, rozpoczyna się od symbolicznego przyjęcia w poczet pracowników w handlu. Warto podkreślić, że handlowcy mają w tym względzie dobre tradycje, bo „pasowania” — widowiskowe imprezy z udziałem przełożonych i różnych oficjalnych gości — mają już ponad dziesięcioletnią tradycję.

Taka uroczystość odbyła się w ubiegły piątek w sal. „Fam”. Przybyli goście: Merkur, ze swą, było barwnie widowisko, w postaci obrazów kupieckich z odległego antyku. Kilku dziesięciu młodych ludzi, zgodnym chórem przyrzekli Merkuremu zrealizować obowiązki pracowników handlu, czynnie uczestniczyć w życiu społecznym i gospodarczym przedsiębiorstwa, stale ulepszać kwalifikacje zawodowe i

raz dbać o utrzymanie wysokiej rangi i autorytetu społecznego handlowców.

W WPHW dbają o młodzież. Najlepsi absolwenci pobierający praktyczną naukę zawodu otrzymali z rąk dyrektora Włodzimierza Zaleskiego nagrody. Warto wiedzieć, gdzie ich szukać. Iwona Wasilik z „Akami” miała średnią ocen ponad 4, zaś w centralnym konkursie pod nazwą „Młody uczeń, sprawny sprzedawca” zajęła 9 miejsce. Tuż za Iwoną — bo na 10 miejscu — plasowała się po ostrej rywalizacji z pretendentkami do tytułu „całego kraju” Małgorzata Ożabło ze stoiska obuwicznego w DH „Nowy”. Wśród najlepszych jest też Mirosława Chodakowska z „Mody Męskiej”, Grażyna Domagalska z „Nowego” a także Marzena Polak z „Barika”.

W tym dniu do dzieł sztuki i sztuki w swoim zawodowym życiu, zaś „akty pasowania” będą przypominamy nie tylko o miłej uroczystości, lecz także o słowach przyrzeczenia. Wszyscy pasowani zostali objęci patronatem Zarządu Zakładowego ZSMR.

Uroczystości uświetnił m.in. sekretarz KM Przew. Jerzy Teleszewski, przewodniczący WPZZ — Witold Karzewski, dyrektor Wydziału Handlu UW — Edmund Stajalak.

NA JEDNYM WÓZKU...
A raczej józku — niemal Madewym — wszyscy ostatnio zasympali. Czytelnik z Białostocka (powiedział, że się nie przedstawia, lecz prasie wierzy), oczekując, że dojdą do niego w drodze, w sklepie sportowym przy ul. Mickiewicza trafił na składane łóżeczka połowe w cenie 2,5 tys. zł. Następnego dnia — 10 — zjechały by — lecz po 6,4 tys. — Toż to rury i kawałki materiału — nadszły się nie może, więc do nas ze skargą przyszedł.

Cóż powiem: pieniądze parzy, nasz intelektualista drzemal widąc przydługą. Teraz się przebudził, a tu nowe przysyłki ceniki.

UFF? STOI I SAPIE
Przy ul. Wiatrakowej znajduje się warsztat drogowy PKP. Od kilku miesięcy przyjeżdża tu kierowcy lokomotyw spalinowych typu SM-30 i co gorzej — pracuje na okrągło przy czaj nie twierdzi czytelnik. Nie, nie przedkłada mieszkanie. Ożabło olej napędowy, o który szła niedawno cała batalia, ale sam rzecznik prasowy rzędu musiał tłumaczyć, że jest to spalinowa, nie węgielna, lokomotywa. Wiatrakowej. Kto ma wprowadzić do oszczędzania gospodarkę paliwowo-energetyczną, powtarzamy za Czytelnikiem?

JAK ECHO...
rozchodzi się treść rozmów telefonicznych, wśród niektórych mieszkańców się to i owo, a w całej wsi Doliwostwo. U nas naprawdę widziaś sąsiedzi, kto nie czym siedzi o czym mówi — twierdzi z przekonaniem redakcyjny interesant.

Niech redaktor porozmawia z kierownikiem poczty, który przypomni gdzie trzeba, że tajemnica korespondencji zagrożona — sugerował goś.

Zredakcja zadziwił się zapamiętaniem głosu słyszanego kilkadziesiąt lat temu do znużenia w Białymstoku. Czyżby jakiś „pożegnanie” zabłąkał się w Doliwostwo?

Dyżurni: J. MAKOWIECKI

W POM Białostoczek

Od plandeki do... glebogrzyzarki

▼ ŁĄCZNA WARTOŚĆ PRODUKCJI I USŁUG — 1 MLD 150 TYS. ZŁ ▼ AKCES DO SPÓŁKI „TORMOT” ▼ CENNE POMYSŁY NOWATORÓW

POM w Białostoku to potentat w usługach na rzecz rolnictwa. Rocznie remontuje się tam około czterech tysięcy traktorów i około 80 kombinów. Wykonuje się również prace w zakresie mechanizacji gospodarstw rolnych i specjalizuje w obsłudze dojeżdżających z zbudowanymi oczyszczalnią ścieków w PGR Kleszczewo, w najbliższym czasie podejmie także prace w innych gospodarstwach.

Białostoczek jest znanym producentem glebogrzyzarek, kabin do ładowczy „Cyklop” i przekładni z pompą hydrauliczną, a także plandek, płacht żelaznych i innych wyrobów. Łączna wartość działalności produkcyjnej, usługowej i handlowej POM wyniosła w roku ubiegłym aż jeden miliard 150 tys. zł. Pomyślna realizacja zadań jest zasługą ambitnej 220-osobowej załogi. Produkcją kieruje Zbigniew Górski, a usługami — technik Tomasz Chomczyk. Białostoczek wraz z innymi 15 POM-ami wszedł do spółki „Tormot”.

Jej zadaniem jest obsługa rolnictwa w zakresie motoryzacji: produkcja skrzyń przekładniowych do samochodów „Żuk”, „Nysa” i „Tarpan”. Tworzy się tam centrum narzędziowe, ostrzałała narzędzi i laboratorium pomiarowe. Spółka będzie dysponowała więc centrum remontowym oraz przejmie w najbliższych latach obróbkę cieplno-chemiczną i montaż skrzyń przekładniowych.

Na dobre wyniki pracy w POM Białostoczek mają wpływ pomysły racjonalizatorów. Od lat należą do czołówek w naszym regionie. Zastępcą dyrektora — inż. Ryszard Horczał jest autorem wielu usprawnień i chętnie wspiera poczynania wynalazców w swoim zakładzie. W roku ubiegłym zastosowane projekty przyniosły około jeden milion złotych oszczędności, a to się liczy. Racjonalizatorzy przyczynili się do poprawy technologii produkcji, a tym samym jakości wyrobów. Najbardziej aktywnym okazał się robotnik Czesław Lewko. Racjonalizatorska brigada w składzie inż. Ireneusz Grodzki, inż. Mirosław Stepaniuk, technik Piotr Grześ i robotnik Michał Krysiuk kończy uruchamianie ostrzałała,

OSZCZĘDZAJ PRĄD!
Kiego do Dobromila 46-letni Józef M. stracił panowanie nad dużym fiatem, który wpadł w poślizg na oblodzonej jezdni, zjechał do rowu i trzykrotnie przekosił. Wyglądało to bardzo groźnie, ale na szczęście — tylko żona kierującego doznała niegroźnych obrażeń.

Na trasie z Dąbrowy Białostockiej do Sokółki, w pobliżu wsi Racewo, autosan kierowany przez 24-letniego Tadeusza O. zderzył się czołowo z „maluchem”, którego kierowca — mieszkaniec Wolomina — z obrażeniami ciała przebywał w szpitalu. Również na trasie z Hajnówki do Orzeszkowa 35-letnia Janina M. kierująca „maluchem” na prostym odcinku drogi wpadła w poślizg i znalazła się w rowie, co jej mąż przypisał ogólnym obrażeniami i pobyt w szpitalu.

W sobotę tuż przed północą w Siemiatyczach przy ul. Krótkiej rozszalał się pożar w jednym z budynków mieszkalnych. Zniszczeniu uległy dwa pomieszczenia. W jednym z nich podczas akcji ratunkowej zaległ zwiłk 37-letniej Zofii W. Przyczyną tej tragedii stało się prawdopodobnie zaproszenie ognia do paleniska. Straty materialne wyniosły ok. 700 tys. zł. Trwa w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

W piątek około północy w białostockim „Centrum” zatrzymani zostali dwaj 14-letni chłopcy z Doliw. Górnich. Co tam robili o tak niezwykły porze? Otóż ukrzyżowali się przed zamkniętym domem towarowym, a następnie odczekali kilka godzin, zaczęli „ziewać” kasy, a także wisząc na wiszących i leżących na półkach towarach. W chwili zatrzymania mieli przy sobie trochę błoni i wianuszek. Wartości około 100 tys. zł. Ciekawo, czy rodzice nie martwili się, że synów nie ma w domu?

Z kolei milicjanci w Sokółce zatrzymali w czasie pościgu włamywacza wraz z łupem w postaci pieniędzy i alkoholu wartości około 80 tys. zł. Łup ten zdobył, jak się okazało, po włamaniu do miejscowej restauracji „Relax”.

W czasie weekendu zatrzymano również kilku włamywaczy mieszkaniowych. M. innymi 24-letni i 25-letni dwaj mieszkańcy Wąsilkowa podejrzani są o włamanie do mieszkania z którego skradli biżuterię i inne przedmioty. Łączna wartość okradzionego mieszkania w Białymstoku zatrzymany został 36-letni rezydent z ul. Bema, który m.in. ze współpoliczki włamywacza zatrzymano w Choroszczy, zabierając biżuterię, telewizor i inne przedmioty łącznej wartości podaną pół miliona zł.

Organizatorzy zebrań wymienionych PZF czyli tak zwanych giełd giełdystycznych informują, że dziś w białostockiej kawiarni „Fama” mieszczącej się w gmachu Związku odbędzie się spotkanie, o którym nie było wiadomo o godzinie 16 do 19. Wstęp — bezpłatny. (8)

W piątek około północy w białostockim „Centrum” zatrzymani zostali dwaj 14-letni chłopcy z Doliw. Górnich. Co tam robili o tak niezwykły porze? Otóż ukrzyżowali się przed zamkniętym domem towarowym, a następnie odczekali kilka godzin, zaczęli „ziewać” kasy, a także wisząc na wiszących i leżących na półkach towarach. W chwili zatrzymania mieli przy sobie trochę błoni i wianuszek. Wartości około 100 tys. zł. Ciekawo, czy rodzice nie martwili się, że synów nie ma w domu?

Z kolei milicjanci w Sokółce zatrzymali w czasie pościgu włamywacza wraz z łupem w postaci pieniędzy i alkoholu wartości około 80 tys. zł. Łup ten zdobył, jak się okazało, po włamaniu do miejscowej restauracji „Relax”.

W czasie weekendu zatrzymano również kilku włamywaczy mieszkaniowych. M. innymi 24-letni i 25-letni dwaj mieszkańcy Wąsilkowa podejrzani są o włamanie do mieszkania z którego skradli biżuterię i inne przedmioty. Łączna wartość okradzionego mieszkania w Białymstoku zatrzymany został 36-letni rezydent z ul. Bema, który m.in. ze współpoliczki włamywacza zatrzymano w Choroszczy, zabierając biżuterię, telewizor i inne przedmioty łącznej wartości podaną pół miliona zł.

Czar samby i walca na szkolnym parkiecie

Turniej Tańca Towarzystwo Dzieci i Młodzieży o mistrzostwo Białostocku oczekiwał się drugiej edycji. W minioną sobotę i niedzielę w turniejowe szranki stanęło siedemdziesiąt par. Parkiet udościelił tancerzom Szkoła Podstawowa Nr 36, a w organizacji imprezy wydatnie pomagała SP Nr 31. Swoją udział w przygotowaniach do tancerzy mistrzostw wzięli też Srodowiskowy Klub Tańca Towarzystwo „Kadry”, Związek Mieszkańców, a także sympatyci młodym tancerzom, fundując dla wszystkich uczestników kwiaty, zaś Wydział Oświaty wysygnął fundusze na nagrody książkowe i puchary.

Patronujący tegorocznej imprezie z ramienia Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego — Marek Daniewicz — zapewnia, że Turniej wszedł na stałe do kalendarium karnawałowych

naogamerykańskie rytmy. Najlepszym parom tancerzom puchary wręczył inspektor Oświaty i Wychowania — Krzysztof Stolarz.

W kategorii wiekowej do lat dziesięciu i miejsce przypadło w udziale Sławomirowi Lipińskiemu i Julii Kaluskiej — uczniom Szkoły Podstawowej Nr 31.

W grupie do lat dwunastu laury zdobyła para z Młodzieżowego Domu Kultury — Krzysztof Milech i Jolanta Sewiła.

W kategorii do lat piętnastu pierwsze miejsce przyznano parze reprezentującej Klub Tancerzy „Rytm” — Markowi Demianukowi i Katarzynie Barskiej.

Poza kwalifikacją wiekową znalazły się pary młodzieżowe. W tańcach standardowych i latynoamerykańskich na pierwsze miejsce dwukrotnie zasłużyła ta sama para — Hubert Pierchała i Małgo-

zyna Korpacz z Klubu „Kadry”. Warto dodać, iż oboje są wychowankami pani Ewy Onosko — obecnie instruktorki tańca w SP Nr 31.

Choć finał Turnieju jest już za nami, mamy nadzieję, że znajdzie się okazja, aby jego laureatów zademonstrowali swoje umiejętności. Jest przecież karnawał, a zimowe ferie tuż, tuż. (hp)

Fot. Z. Lenkiewicz

Cocktail-Mleczko i quick cola

Skromnie zapowiedziana wystawa plakatów i rysunków swobodnych ANDRZEJA MLECZKI, okazała się par excellence wernisażem w foyer Teatru Dramatycznego.

Oprócz quick-coli serwowano słone paluszki. Mistrz Mleczko, zwabiony po dwóch latach starcia „na kresy” — jak rządził był zlokalizował Białystok — wywiadoł nie udebił. W stroju mało oficjalnym stał bardziej w prawo niż pośrodku sali i z komiecznością łowił uchem fragmenty akademickich dociekań — co autor chciał przez to wyrazić. Pytanie tego rodzaju zadała Mistrzowi jedna z wielbicielki „Kamasutra” po polsku, doprowadzając pana Andrzeja pod plakat z napisem — „Pienica pod Baranami”. Na owym plakacie widnieją nieznanie krajowym badaczom rasy owca, przy której wymionach manipuluje hydraulik, nakreślając kluczem półplaskim pięciokątną śrubę.

— Czyżby pan, Mistrzu, chciał w tej metaforze pokazać upadek kultury studentek — zapytała pani.

— Hmm — odparł pytany i czym prędzej przesunął się bardziej na lewo. Tu też nie znalazł spokoju, bowiem naparł nań tłum przyszykany do autografu. Jedni podawali Mistrzowi do sygnowania świeżo zakupioną (był kącik sprzedaży dzieł wybranych) „Kamasutra”, inni czyste kartki kredowego papieru i tylko trzy osoby zacyzyły sobie autografu na znakomitych „Legendach Krakowa”.

Zygmunt C., aktywny członek Białostockiego Oddziału Zrzeszenia Pracowników Polskich, uweriwszy, że opuścił rozżalony po uniknięciu

Wernisaż należał jednak zaliczyć do wyjątkowo udanych i to ucale nie dlatego, że quick-coli starczyło dla wszystkich. Otóż małomówny Mistrz wyznał, że tak on jak i jego akty twórcze spotykały się z entuzjastycznym przyjęciem. Od siebie dodał, że szczególnie ustród młodzieży, która w foyer Teatru zjawiała się tłumnie. Był też wojewoda Jerzy Szelek, odbijający od tła z tytułu niegawędzi leżącego garnituru.

Na następną wystawę Andrzej Mleczko obiecał zjawić się w Białymstoku za rok. Wielbiciel talentu Mistrza pozostają w mniemaniu, że artysta tej rangi nie sprawi kłopotu poszerzenie tematyki o podwyższenie cen. Dzieła mogą być wykonane nawet techniką olejną... byle bez wazelin. (hp)

ukrył się tuż przed zamknięciem domu towarowego, a następnie odczekali kilka godzin, zaczęli „ziewać” kasy, a także wisząc na wiszących i leżących na półkach towarach. W chwili zatrzymania mieli przy sobie trochę błoni i wianuszek. Wartości około 100 tys. zł. Ciekawo, czy rodzice nie martwili się, że synów nie ma w domu?

Z kolei milicjanci w Sokółce zatrzymali w czasie pościgu włamywacza wraz z łupem w postaci pieniędzy i alkoholu wartości około 80 tys. zł. Łup ten zdobył, jak się okazało, po włamaniu do miejscowej restauracji „Relax”.

W czasie weekendu zatrzymano również kilku włamywaczy mieszkaniowych. M. innymi 24-letni i 25-letni dwaj mieszkańcy Wąsilkowa podejrzani są o włamanie do mieszkania z którego skradli biżuterię i inne przedmioty. Łączna wartość okradzionego mieszkania w Białymstoku zatrzymany został 36-letni rezydent z ul. Bema, który m.in. ze współpoliczki włamywacza zatrzymano w Choroszczy, zabierając biżuterię, telewizor i inne przedmioty łącznej wartości podaną pół miliona zł.

Organizatorzy zebrań wymienionych PZF czyli tak zwanych giełd giełdystycznych informują, że dziś w białostockiej kawiarni „Fama” mieszczącej się w gmachu Związku odbędzie się spotkanie, o którym nie było wiadomo o godzinie 16 do 19. Wstęp — bezpłatny. (8)

W piątek około północy w białostockim „Centrum” zatrzymani zostali dwaj 14-letni chłopcy z Doliw. Górnich. Co tam robili o tak niezwykły porze? Otóż ukrzyżowali się przed zamkniętym domem towarowym, a następnie odczekali kilka godzin, zaczęli „ziewać” kasy, a także wisząc na wiszących i leżących na półkach towarach. W chwili zatrzymania mieli przy sobie trochę błoni i wianuszek. Wartości około 100 tys. zł. Ciekawo, czy rodzice nie martwili się, że synów nie ma w domu?

Z kolei milicjanci w Sokółce zatrzymali w czasie pościgu włamywacza wraz z łupem w postaci pieniędzy i alkoholu wartości około 80 tys. zł. Łup ten zdobył, jak się okazało, po włamaniu do miejscowej restauracji „Relax”.

W czasie weekendu zatrzymano również kilku włamywaczy mieszkaniowych. M. innymi 24-letni i 25-letni dwaj mieszkańcy Wąsilkowa podejrzani są o włamanie do mieszkania z którego skradli biżuterię i inne przedmioty. Łączna wartość okradzionego mieszkania w Białymstoku zatrzymany został 36-letni rezydent z ul. Bema, który m.in. ze współpoliczki włamywacza zatrzymano w Choroszczy, zabierając biżuterię, telewizor i inne przedmioty łącznej wartości podaną pół miliona zł.

SPORT

Plebiscyt '87 na finiszu

Dziś ostatni już kupon

Widok kopert pełnych kuponów z napisem „Plebiscyt” nie przeraża w redakcji nikogo. Od lat przed upływem terminu głosowania otrzymujemy najwięcej kuponów. Przy otwieraniu kopert musieliśmy zaangażować kilka osób. Ile ich jest? Biegle w takim samokontrolnym określeniu, stwierdzili, że kilka tysięcy. A więc piękny finał Czytelników, którzy usatysfakcjonuje sportowców naszego regionu.

Najwięcej kuponów otrzymaliśmy (dostarczono osobście) od młodzieży ze Szkoły Rolniczej i Ogrodniczej w Białymstoku. Najbardziej zbiorowo głosowali uczniowie i uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Elku. Wszystkie głosy zostały odpowiednio poskładane nawet pięćdziesiąt. Figurę na nich nazwa szkoły i szkolnego klubu sportowego.

Dział Sportowy „GW” odwiedził wczoraj pan Michał Chomik z Białostocka. Osobiście złożył kupon Plebiscytu. Od 1959 roku jest wernym uczestnikiem dorocznego imprezy. Początkowo kibicował lekkoatletom, potem kolarzom, boksom, a ostatnio jest sympatykiem piłkarzy Jagiellonii. W zależności od sukcesów „Piątek” najpopularniejszych sportowców typuje cała rodzina. Oczywiście ekspertem jest pan Michał. Jak dotąd szczęście dopisuje. Syn Piotrek wygrał książkę „Historia ONZ”, żona — aparat fotograficzny, siostrzenica — radio, a głowa rodziny — zegarek.

W dzisiejszej „GW” zamieszczamy już ostatni kupon. Przypominamy, że ważne są te, które zostaną wysłane w dniu 19 stycznia (decyduje data stempla pocztowego).

Kto jeszcze zwleka z wysłaniem kuponu, to najwyżej za już pora. Ostatni dzień zabawy plebiscytowej mija dziś o północy.

A zatem kto jeszcze się nie zdecydował, niech się pośpieszy. Na tych, którzy trafiały wypływają pięciu najpopularniejszych — czekają nagrody.

Przypominamy nasz adres: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, „Gazeta Współczesna” (z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt”).

PLEBISCYT
na 5 najpopularniejszych sportowców BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA
1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI
1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko

Adres

Uwaga filatelistów!

Giełdy w „Famie” w każdy wtorek

Organizatorzy zebrań wymienionych PZF czyli tak zwanych giełd giełdystycznych informują, że dziś w białostockiej kawiarni „Fama” mieszczącej się w gmachu Związku odbędzie się spotkanie, o którym nie było wiadomo o godzinie 16 do 19. Wstęp — bezpłatny. (8)

W piątek około północy w białostockim „Centrum” zatrzymani zostali dwaj 14-letni chłopcy z Doliw. Górnich. Co tam robili o tak niezwykły porze? Otóż ukrzyżowali się przed zamkniętym domem towarowym, a następnie odczekali kilka godzin, zaczęli „ziewać” kasy, a także wisząc na wiszących i leżących na półkach towarach. W chwili zatrzymania mieli przy sobie trochę błoni i wianuszek. Wartości około 100 tys. zł. Ciekawo, czy rodzice nie martwili się, że synów nie ma w domu?

Z kolei milicjanci w Sokółce zatrzymali w czasie pościgu włamywacza wraz z łupem w postaci pieniędzy i alkoholu wartości około 80 tys. zł. Łup ten zdobył, jak się okazało, po włamaniu do miejscowej restauracji „Relax”.

W sobotę tuż przed północą w Siemiatyczach przy ul. Krótkiej rozszalał się pożar w jednym z budynków mieszkalnych. Zniszczeniu uległy dwa pomieszczenia. W jednym z nich podczas akcji ratunkowej zaległ zwiłk 37-letniej Zofii W. Przyczyną tej tragedii stało się prawdopodobnie zaproszenie ognia do paleniska. Straty materialne wyniosły ok. 700 tys. zł. Trwa w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

W piątek około północy w białostockim „Centrum” zatrzymani zostali dwaj 14-letni chłopcy z Doliw. Górnich. Co tam robili o tak niezwykły porze? Otóż ukrzyżowali się przed zamkniętym domem towarowym, a następnie odczekali kilka godzin, zaczęli „ziewać” kasy, a także wisząc na wiszących i leżących na półkach towarach. W chwili zatrzymania mieli przy sobie trochę błoni i wianuszek. Wartości około 100 tys. zł. Ciekawo, czy rodzice nie martwili się, że synów nie ma w domu?

Z kolei milicjanci w Sokółce zatrzymali w czasie pościgu włamywacza wraz z łupem w postaci pieniędzy i alkoholu wartości około 80 tys. zł. Łup ten zdobył, jak się okazało, po włamaniu do miejscowej restauracji „Relax”.

W czasie weekendu zatrzymano również kilku włamywaczy mieszkaniowych. M. innymi 24-letni i 25-letni dwaj mieszkańcy Wąsilkowa podejrzani są o włamanie do mieszkania z którego skradli biżuterię i inne przedmioty. Łączna wartość okradzionego mieszkania w Białymstoku zatrzymany został 36-letni rezydent z ul. Bema, który m.in. ze współpoliczki włamywacza zatrzymano w Choroszczy, zabierając biżuterię, telewizor i inne przedmioty łącznej wartości podaną pół miliona zł.

Organizatorzy zebrań wymienionych PZF czyli tak zwanych giełd giełdystycznych informują, że dziś w białostockiej kawiarni „Fama” mieszczącej się w gmachu Związku odbędzie się spotkanie, o którym nie było wiadomo o godzinie 16 do 19. Wstęp — bezpłatny. (8)